

Sygn. akt II Ca 359/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska - Kojtych

Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Protokolant Protokolan sądowy Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z.i D. Z.przeciwko I. L.

o ustalenie wygaśnięcia służebności osobistej

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 11 marca 2013 roku, sygn. akt I C 179/12 I.

zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I, w ten sposób, że ustala, iż wygasła przysługująca I. L. dożywotnia osobista służebność polegająca na prawie korzystania z domu mieszkalnego usytuowanego na działce nr (...) w P., dla której w Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim prowadzona jest księga wieczysta nr LulR (...);

b) w punkcie II, w ten sposób, że zasądza od pozwanej I. L. na rzecz;

powodów Z. i D. Z. kwotę 297 zł (dwieście

dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą

instancję;

II. zasądza od pozwanej I. L. na rzecz powodów Z. i D. Z. kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

Sygn. akt II Ca 359/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 lutego 2012 roku, zatytułowanym jako wniosek, Z. Z.i D. Z.domagali się stwierdzenia, że służebność osobista I. L.polegająca na prawie korzystania z całego domu mieszkalnego położonego w P.przy ul. (...), wygasła wskutek niewykonywania jej przez 10 lat.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powodów Z. Z. i D. Z.solidarnie na rzecz I. L.kwotę 77 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia Sądu Rejonowego:

W umowie z dnia 27 marca 2001 roku C. Z. darował Z. i D. małżonkom Z. zabudowaną działkę nr (...) w P. przy ul. (...), postanawiając, że przedmiot ten będzie objęty ich wspólnością ustawową i obciążając ich obowiązkiem ustanowienia na rzecz darczyńcy oraz jego konkubiny I. L. dożywotniej służebności polegającej na prawie korzystania z całego domu mieszkalnego; obdarowani darowizną przyjęli. Z. i D. Z. ustanowili na nabytej nieruchomości na rzecz C. Z. i I. L. dożywotnią osobistą służebność polegającą na prawie korzystania z całego domu mieszkalnego a C. Z. i I. L. na powyższe wyrazili zgodę.

C. Z. zmarł w dniu 17 sierpnia 2001 roku. Po jego śmierci I. L. pozostała w budynku przy ul. (...). W lutym 2002 roku pojawił się tam Z. Z. i zdemontował materiały ocieplające dom; I. L. wezwała Policję, złożyła też zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa zmuszania.

W dniu 2 października 2002 roku I. L. napisała do małżonków Z. pismo, w którym prosiła o udostępnienie pomieszczenia na opał, aby móc ogrzewać dom w okresie zimowym. Pismo to, wysłane z P., pozostało bez odpowiedzi. Powód potwierdził jego otrzymanie.

Na terenie posesji przy ul. (...) parkują w garażu swój samochód małżonkowie S.. Po śmierci C. Z. pytali o pozwolenie na to Z. Z. i I. L., którą widzieli w sumie około trzech razy.

W 2004 roku I. L. opłaciła rachunki za dostawę energii elektrycznej do domu przy ul. (...) na kwoty ponad 1 640 zł i 541 zł. Od tego czasu zużycie energii jest zbliżone (kilka jednostek) lub żadne; rachunki na kwoty od kilku do dwudziestu kilku złotych opłaca I. L.. Od dnia 1 sierpnia 2005 roku do dnia 11 sierpnia 2005 roku I. L. była hospitalizowana na Oddziale I.-Kardiologicznym Szpitala w P.. W tym okresie I. L. przebywała na terenie posesji przy ul. (...), jednakże krótkie, kilku do kilkudziesięciodniowych pobyty przerywane były wyjazdami do O., do jej domu rodzinnego, gdzie pomagała rodzicom. W dniu 19 czerwca 2008 roku przeszła w P. zabieg operacyjny oka; następnego dnia miała zgłosić się do lekarza w poradni okulistycznej, zabieg taki przeszła także dnia 2 października 2008 roku i również następnego dnia miała skorzystać z porady lekarskiej. Od lat 2007-2008 I. L. wyjeżdżała do rodziny na kilka miesięcy, po czym wracała do P..

Sąd Rejonowy podniósł, iż zgodnie z art. 293 § 1 k.c. w zw. z art. 297 k.c. służebność osobista wygasa wskutek jej niewykonywania przez 10 lat. Nie ulega wątpliwości, że na rzecz pozwanej ustanowiona została służebność osobista mieszkania w umowie z dnia 27 marca 2001 roku, polegająca na prawie do korzystania z całego domu mieszkalnego przy ul. (...) w P.. Służebność taka prezentuje się jako prawo "zamieszkiwania", a więc zajmowania oznaczonego pomieszczenia mieszkalnego dla schronienia, wypoczynku, snu, przyrządzania posiłków, dokonywania czynności higieny osobistej, zaspokajania potrzeb kulturalnych itp. Powołując się na poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał, że po śmierci C. Z. w sierpniu 2001 roku, pozwana objęła dom we władanie i korzysta z niego z przerwami do chwili obecnej i brak jest podstaw do uznania, że od sierpnia 2001 roku nie wykonywała przez 10 lat ustanowionej na jej rzecz służebności osobistej.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustawa nie wymaga, by korzystanie było nieprzerwane i aby uprawniony z tytułu służebności nie mógł opuszczać nieruchomości obciążonej (umowa też nie zawiera żadnych wzmianek w tej kwestii) nawet na dłuższe okresy czasu i stąd też pozwana nie miała obowiązku stałego przebywania w przedmiotowym budynku.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnił Sąd art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, zaliczając do kosztów procesu poniesioną przez pełnomocnika pozwanej opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pozwana I. L. zamieszkała w budynku przy ul. (...) w P. po śmierci C. Z. w 2001 roku, podczas gdy faktycznie zamieszkała w O. a w P. przebywała tylko okazyjnie;

- błędną ocenę zeznań świadków U. K. i K. W. poprzez przyznanie im waloru pełnej wiarygodności, podczas gdy, zważywszy na relacje koleżeńskie z pozwaną, należało krytycznie ocenić te zeznania.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, że służebność osobista I. L. wygasła, a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów popierał apelację w całości i wnosił o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, pełnomocnik pozwanej wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Trafny jest zarzut poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w części istotnej dla rozstrzygnięcia o żądaniu stwierdzenia wygaśnięcia służebności osobistej, przy czym ustalenia te są pochodną wadliwej oceny dowodów niezgodnej z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie prowadzi do wniosku, że po śmierci C. Z., z którym pozwana I. L. była współuprawniona z tytułu służebności osobistej mieszkania, najpóźniej od początku 2002 roku, przedmiotowy dom pozostawał niezamieszkały, zaś pozwana przeniosła całe swoje centrum aktywności życiowej do mieszkania w O., gdzie przebywa, pobiera rentę, odbiera korespondencję, ma konto w banku i lekarza rodzinnego, a do P. przyjeżdża sporadycznie. Nieruchomość przy ul. (...) w P. jest zaniedbana, zniszczona, zaśmiecona, a osoby trzecie wykorzystują ją jako miejsce spotkań alkoholowych.

Za powyższą konkluzją przemawia całokształt zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, poczynając od zeznań powodów D. Z. i Z. Z., poprzez zeznania świadków J. S., B. S. czy P. P. i zdjęcia (k.36), z których wyłania się spójny obraz opuszczonego, a nawet zdewastowanego domu, z powybijanymi szybami, otwartym wejściem, w którym znajdują się pozostawiane liczne butelki i puszki po alkoholu.

W przeciwieństwie do zeznań pozwanej i świadków z nią powiązanych, zeznania powodów, ale także świadka J. S., B. S. czy P. P. są w tym zakresie spójne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczny obraz wydarzeń, w szczególności w powiązaniu z dokumentami w postaci zestawienia zużycia energii (k.71-77) i zdjęciami (k.36). Wynika z nich w sposób niewątpliwy, że w okresie objętym pozwem – po śmierci C. Z., najpóźniej zaś od początku 2002 roku, I. L. nie zamieszkiwała w przedmiotowym domu, nie widywano jej na posesji, w domu nie paliło się światło, stan budynku i obejścia wskazywał na brak jakiegokolwiek dbałości o dom i na to, że nikt w nim nie mieszka.

Nietrafnie uznał Sąd Rejonowy, iż obserwacje powodów odnośnie zewnętrznego stanu domu świadczą jedynie pośrednio o ewentualnym zamieszkiwaniu w nim. W świetle zasad doświadczenia życiowego oczywistym jest iż zamieszkiwanie w wolnostojącym domu jest zawsze widoczne przynajmniej dla najbliższego otoczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego częstotliwość tych obserwacji była wystarczająca do wyciągnięcia wniosków, że dom jest niezamieszkały, zwłaszcza że potwierdza to szereg innych dowodów, także nieosobowych. W konsekwencji przy tym błędnym założeniu co do miarodajności obserwacji powodów i wymienionych świadków, Sąd Rejonowy pominął relacje powodów (w których powoływali się także na informacje pochodzące od sąsiadów nieruchomości), mimo iż stanowczo wskazywali, że pozwana wyprowadziła się („po śmierci ojca pozwana mieszkała bardzo krótko, jakieś dwa miesiące”) i dom jest opuszczony („mąż wyszedł i zabił drzwi deskami”, „wiedzieliśmy od sąsiadów, że na przedmiotowej nieruchomości nikt nie mieszka”, „tam nikt nie sprzątał, jest tam pajęczyna” – zeznania D. Z.(k.29v i n.); „chodziłem i pukałem w drzwi ale nikt nie otwierał”, „ja te okna zabiłem deskami”, „zajechałem na działkę i faktycznie nikogo tam nie było” – zeznania Z. Z.(k.30 in.).

Sąd skupił się na sposobie zeznawania niedosłyszającego świadka B. S. (k. 59v-60), pomijając, iż także on wyraźnie podał, że pozwanej nie widywał, że wszystko tam jest połamane, w domu są wybite okna, jak również całkowicie

pominał zeznania świadka J. S., która bywając na nieruchomości w różnych porach dnia nigdy nie widziała w domu światła, jak też nie widywała pozwanej, opisywała zniszczenia domu i posesji i wskazywała, że często widywała tam „pijaków” (k. 60-61). Wymienieni świadkowie czerpali wiedzę z bezpośrednich obserwacji domu i obejścia, systematycznie korzystając z parkingu na przedmiotowej posesji. Te wypowiedzi, oceniane łącznie w świetle zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania, prowadzą do wniosku, że od dłuższego czasu pozwana nie zamieszkiwała w tym domu, a pobyty jej na posesji miały charakter okazjonalny.

Wymowę tych faktów wzmocniają także fotografie (k.36), które dokumentują stan domu w sposób, który powinien co najmniej wzbudzić wątpliwości Sądu co do możliwości zamieszkania w takim budynku. Wbrew zastrzeżeniom Sądu Rejonowego nie jest istotne, kiedy wykonano zdjęcia, bowiem z jednej strony bezspornym jest, że musiało to mieć miejsce po śmierci C. Z., za życia którego bezspornie dom był zamieszkiwany, z drugiej zaś strony obraz domu przeczy tezie co do tylko krótkich przerw w zamieszkiwaniu pozwanej. Ze zdjęć tych wynika, że do domu można swobodnie wejść, okna są częściowo zabite dyktą, w środku jest brudno, w różnych miejscach domu i posesji leżą puste butelki i puszki, w wannie są śmiecie. Tego rodzaju stan nieruchomości potwierdził świadek P. P. – dzielnicy, który interweniował w związku ze spożywaniem na posesji alkoholu i stwierdził, że budynek wyglądał na opuszczony, szyba jest stłuczona od ulicy, posesja wygląda na zaniedbaną, leżały tam puszki i butelki (k.95v). Takiego stanu całej posesji i domu nie tłumaczy twierdzenie Sądu, iż brak było po stronie pozwanej obowiązku pielęgnacji tego terenu.

Kluczowe znaczenie dla ustalenia braku zamieszkiwania w domu przez pozwaną miało zużycie energii elektrycznej, z której to okoliczności Sąd nie wyciągnął prawidłowych wniosków, mimo iż dysponował dokumentami wskazującymi precyzyjnie na datę i (pośrednio) ilość pobieranej energii (k. 72-74). Zamiast skonfrontować powyższe z relacjami powodów i świadków, Sąd ograniczył się do stwierdzenia nikłego stanu zużycia dopiero po 2004 roku, nie wyjaśniając przyczyn tego stanu rzeczy. Należy więc zauważyć, że, za wyjątkiem okresu od śmierci C. Z. do końca 2001 roku, kiedy to zużycie prądu kształtowało się na przeciętnym poziomie stu kilkudziesięciu złotych miesięcznie oraz wyjątkowo wysokim poziomie od maja do lipca 2004 roku, przez cały poprzedni i następujący po tym okres kształtowało się ono na bardzo niskim poziomie rzędu kilku złotych miesięcznie, odpowiadającym opłatom o charakterze stałym i abonamentowym (co wynika z treści faktury k. 48). W oczywisty sposób potwierdza to zatem fakt, że jedynie do końca 2001 roku, kiedy to pozwaną jeszcze widywano na posesji, korzystała ona z energii elektrycznej, po czym wyprowadziła się, nie generując do chwili obecnej opłat z tego tytułu. Incydentalnie wyjątkowo wysokie zużycie prądu (opłaty w kwotach 1 600 zł i 570 zł w okresie od maja do lipca 2004 roku), ze względu na swój jednostkowy charakter na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat i znaczną wysokość, nie mogło wynikać ze zwykłego zużycia w związku z pobytem pozwanej w domu, ale raczej z jakiejś szczególnej przyczyny, np. awarii. W każdym zaś razie dostępne w domu urządzenia nie tłumaczą tak znacznego i nagłego poboru energii przez pozwaną.

Należy dodatkowo zwrócić uwagę na fakt, iż przedmiotowe mieszkanie faktycznie pozbawione było dostępu do wody z sieci wodociągowej jak również z nieruchomości tej nie są odprowadzane ścieki do zbiorczej kanalizacji miejskiej (zaświadczenie k. 86), co również podważa rzekomą wolę zamieszkiwania w domu bez podstawowych standardów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznań pozwanej I. L. nie można było zaaprobować, nie popadając jednocześnie w sprzeczność. Zauważyć bowiem wypada, iż deklaracje co do zamieszkania w P. pozwana składała jednocześnie podając, że przysługująca jej renta wypłacana jest na rachunek w O., gdzie zresztą pieniądze te pobiera, że także w O. odbiera korespondencję pocztową, wreszcie w miejscowości tej korzysta z poradni lekarza rodzinnego. Trudno zaś o inne przykłady okoliczności tak dobitnie świadczących o ulokowaniu w danym miejscu centrum aktywności życiowej, jak załatwianie swoich spraw związanych ze zdrowiem, spraw urzędowych czy związanych z finansami.

Wskazany wyżej czynnościom, potwierdzającym trwałą więź osoby z miejscem ich wykonywania (Ostrów) pozwana nie przeciwstawia niczego poza ogólnym i gołosłownym zapewnieniem, że załatwia w P. większość swoich spraw i przebywa tu cały rok. Dość symptomatyczne w całym tym kontekście jest to, że jeszcze w odpowiedzi na pozew I. L. powoływała się wyłącznie na okoliczność ponoszenia opłat za energię elektryczną i zameldowania (k. 20), do którego zresztą nie można przykładać większego znaczenia w sprawie, nie pokrywało się bowiem z faktycznym zamieszkiwaniem.

Niewątpliwie nieprawdziwe są zeznania pozwanej, w których twierdzi, że w P. używa 2 razy w tygodniu pralki, ma telewizor, lodówkę i czajnik elektryczny, gdyż korzystanie z tych urządzeń niewątpliwie generowałoby zużycie prądu wyższe niż kilka złotych miesięcznie. Podobnie zeznaniom pozwanej o codziennym korzystaniu z wanny i kuchenki gazowej przeczą zdjęcia.

Wprawdzie materiał dowodowy – karty informacyjne (k.50–52) uzasadnia ustalenie, iż do incydentalnych pobytów pozwanej na posesji w P. mogło dochodzić, np. w związku z zabiegami leczniczymi, to jednak Sąd Rejonowy nietrafnie je uogólniał, przenosząc niejako wiarygodność jej zeznań w tym wąskim zakresie i częściowe ustalenia, na stanowisko pozwanej w sprawie w ogóle i na jej wersję stanu faktycznego.

Należy dodać, że wersji tej wcale nie wspierają sprzeczne nawet z zeznaniami pozwanej zeznania świadka U. K.(k. 57-58), która jakoby regularnie trzy razy w tygodniu odwiedzała pozwaną w przedmiotowym domu aż do 2007 roku, podczas gdy sama pozwana podawała, że wyjeżdżała do O.na dłuższe okresy. Podobnie ocenić należy zeznania K. W.(k. 58-59) sprzeczne z zeznaniami wyżej wymienionej, np. co do szczegółów wyjazdu pozwanej w okolicach Wszystkich Świętych. Świadek wskazywała, że widywała ją w tym czasie, a świadek U. K.podawała odmiennie, że wtedy pozwana wyjeżdżała i zostawiała jej pieniądze na stroik na grób C. Z.(k.58). Niezależnie do tego zeznania tych świadków co do systematycznego przebywania I. L.w P.pozostają w sprzeczności z zestawieniami obciążeń za energię elektryczną, które wskazują na brak jakiegokolwiek zużycia prądu.

Trudno także zrozumieć motywację pozwanej, która przedkładałaby zamieszkanie w domu pozbawionym wszelkich standardów, sukcesywnie dewastowanym i niszczącym, z oknami zabitymi deskami, nad mieszkaniem w O. pozbawione tych wad. Tłumaczenie, iż „tutaj (w P.) są bardziej przyjaźni ludzie” nie uzasadnia takiej decyzji.

Zdaniem Sądu Okręgowego za prawdziwą i szczerą należy uznać wypowiedź pozwanej podczas składania wyjaśnień, że bywa w P. co roku, czy że na pobyt stały przebywa w O., a nie w P. (k.31).

Istotą służebności mieszkania, która przysługiwała pozwanej I. L. do domu przy N. 20 P., jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych na obciążonej nieruchomości. Oczywistym jest, że nie oznacza to konieczności stałego i nieprzerwanego pobytu w domu bez możliwości jego opuszczania. Jednakże pojedynczych i okazjonalnych, nawet kilkudniowych, pobytów pozwanej I. L. na nieruchomości w P., przy codziennym przebywaniu i zamieszkiwaniu w O., nie można uznać za wykonywanie służebności mieszkania. Stan taki ma miejsce od początku 2002 roku (na co wskazują zestawienia zużycia energii elektrycznej) i trwa do chwili obecnej, wobec czego służebność ta w oparciu o art. 293 § 1 k.p.c. w zw. z art. 297 k.c. wygasła po 10 latach - co najmniej na początku 2012 roku. Strona powodowa powoływała się w pozwie na niekorzystanie przez pozwaną ze służebności od 17 sierpnia 2001 roku (śmierci C. Z.), a Sąd orzeka, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący na datę orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). W dacie orzekania przez Sąd Okręgowy (czerwiec 2013 roku) przedmiotowa służebność już wygasła, co stwierdził Sąd Okręgowy, zmieniając zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W tym miejscu należy dodać, że podstawę żądania powodów stanowił art. 189 k.p.c. - powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W orzecznictwie uważa się, że nie ma interesu prawnego taki podmiot, który może w inny sposób uzyskać dalej idącą ochronę i zasadniczo, jeśli spór dotyczy praw do nieruchomości objętej księgą wieczystą, to właściwym jest wytoczenie powództwa o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c.

Jednakże dotyczy to takich sytuacji, gdy samo powództwo o ustalenie nie zaspokoi interesu strony powodowej i konieczna będzie dalsza potrzeba usunięcia niezgodności w treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Natomiast w niniejszym przypadku już niniejszy proces jest wystarczający do ochrony praw powodów, gdyż już na podstawie tego rodzaju wyroku ustalającego możliwe będzie wykreślenie przedmiotowej służebności z księgi wieczystej nr (...) (art. 31 § 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, por. komentarz E. Gniewek do art. 293 k.p.c.

Zakamycze 2001), wobec czego wpisanie służebności w księdze wieczystej nie wyklucza interesu prawnego po stronie powodowej w żądaniu ustalenia jej wygaśnięcia.

Dlatego też Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I sentencji wyroku, przy czym stosownej zmiany wymagało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w pierwszej instancji, które w kwocie 297 zł ponieśli wygrywający sprawę powodowie. Na koszty te składały się opłata od pozwu – 40 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie fachowego pełnomocnika – 240 zł, stosownie do § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013, poz. 490).

Wobec uwzględnienia apelacji powodów na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić na ich rzecz kwotę 160 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które składały się opłata od apelacji w kwocie 40 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 120 zł stosownie do § 7 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 cyt. rozporządzenia.